

Dr hab. Janina Czapska prof. UJ

Zakład Socjologii Prawa WPiA

Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 15 lipca 2022

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Michała Janowskiego

zatytułowanej

„Niespójność sankcji penalnych. Ograniczenia kognitywne w procesie wymierzania kary przez sędziów. Analiza uwzględniająca badania empiryczne”

1. Praca doktorska mgr. Michała Janowskiego poświęcona została problemowi niezwykle doniosłemu z naukowej i społecznej perspektywy. Za zasadniczy cel pracy można uznać bowiem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o możliwości (warunki) wymierzania kar sprawiedliwych. Przedmiotem analizy jest niespójność sankcji penalnych jako przejaw niesprawiedliwości orzekanych kar oraz pozanormatywne czynniki wpływające na orzeczenia ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń kognitywnych orzekających sędziów. W badaniach empirycznych ogólne tezy pracy zostały skonkretyzowane w odniesieniu do orzeczeń w sprawie przestępstw z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 572), a testowanie hipotez zostało przeprowadzone na podstawie badań akt sądowych w tych sprawach oraz badań ankietowych przeprowadzonych wśród sędziów.

Już na wstępie należy podkreślić, że w odniesieniu do badania akt sądowych autor przedstawił **oryginalny pomysł na badania empiryczne**, który – po niezbędnym przystosowaniu czy uzupełnieniu - może być wykorzystywany w kolejnych badaniach nad podobnymi zagadnieniami. Proces projektowania badań z wykorzystaniem wiedzy teoretycznoprawnej oraz dogmatycznej stanowi argument potwierdzający posiadanie przez autora niezbędnej wiedzy teoretycznej w zakresie tych dwóch nauk w stopniu niezbędnym do realizacji celu rozprawy.

W recenzji oceniony zostanie stopień realizacji przez autora wymagań stawianych pracom doktorskim zgodnie z art. 187 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.).

2. W pracy można wyróżnić ogólne cele i pytania oraz szczegółowe pytania, jakie stawia autor w części empirycznej. Na niektóre pytania przedstawione na wstępie pracy nie można odpowiedzieć na podstawie źródeł wykorzystanych w rozprawie. W szczególności nie można ustalić, czy orzecznictwo w zakresie wymiaru kar za przestępstwa przeciw zwierzętom „nadaża za zmianami społecznymi” (por. s. 10). Do odpowiedzi na to pytanie konieczne byłoby badanie (zmieniającego się?) nastawienia społeczeństwa wobec ochrony zwierząt, czego w ramach swych empirycznych badań autor nie robi (por. szerzej punkt 4).

M. Janowski za S. Wojtczak przedstawia filozoficznoprawną problematykę niewspółmierności wartości¹. Za jedną z najważniejszych części pracy uważam sposób rozwiązania problemu niekwantyfikalności „czynników i wartości”, jakie musi brać pod uwagę sędzia orzekając o rodzaju i wymiarze kary.

Autor stawia też kolejne pytanie, „czy ze względu na **wiążące** uczestników dyskursu prawniczego (jc – tzn. sędziów) **uwarunkowania psychologiczne i społeczne** (jc: niejasne, w jakim znaczeniu wiążące?) realnie osiągnana jest pełna lub choćby zadowalająca spójność wymierzanych kar, a w konsekwencji – czy w ogóle możliwe jest wymierzanie kar sprawiedliwych?” (s. 9-10). To pytanie odnosi się w istocie do pozanormatywnych czynników współkształtujących rodzaj i wymiar orzekanych kar.

Najogólniej można stwierdzić, że sędziowie podejmują decyzje na podstawie interpretacji i stosowania prawa, ale na proces decyzyjny wpływa znacznie więcej czynników: psychologiczne właściwości sędziego, w tym jego doświadczenia, rozumowanie numeryczne, uprzedzenia; dynamika grupy; orzecznictwo sądowe, wpływy instytucji politycznych i innych oraz rozwój technologii. Autor złożoność motywacji sędziów dostrzega i rozważa za J. Królikowską i J. Utrat-Mileckiego (s. 132-154)² oraz J. Helios³. Spośród wielu czynników autor decyduje się zatem na analizę jednej kategorii, mając świadomość ich różnorodności.

¹ S. Wojtczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Wydawnictwo UŁ, 2010.

² J. Królikowska, J. Utrat-Milecki, *Sprawiedliwość w sędziowskim wymiarze kary*, Nowa Kodyfikacja Prawa karnego t. XLIII AUWr nr 3762, Wrocław 2017.

³ J. Helios, *Metody psychologiczne w prawie. Szkic problemu*, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, 2014. Autorka powołuje m.in. publikację M. Toeplitz-Winiewskiej, *Co psychologia może ofiarować wymiarowi sprawiedliwości?* [w:] *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska (red.), Wydawnictwo GWP, Sopot 2014.

Badania ograniczeń kognitywnych sędziów w orzekaniu przeprowadzone zostały na podstawie koncepcji zespołu Kahnemana-Sunsteina.⁴ Przyjęte w pracy założenia kognitywne pobudzają do dyskusji zarówno z autorem jak też twórcami wybranej przez niego koncepcji. Wybór koncepcji teoretycznych i innych założeń w pracy doktorskiej przysługuje autorowi i stanowi podstawę oceny oryginalności pracy oraz posiadanej wiedzy. Jednakże nieodzownym elementem takiego wyboru jest zaprezentowanie argumentów przemawiających za dokonaniem wyborem oraz przeciw innym koncepcjom, co najmniej należącym do tej samej kategorii przedmiotowej co wybrana. W przypadku M. Janowskiego argumentacja ta dotyczyć powinna w pierwszej kolejności wskazanych w tytule kognitywnych ograniczeń sędziego w procesie podejmowania decyzji, w tym błędów w przypadku wyroków dotyczących „liczbowych” rozstrzygnięć.⁵ Uważam, że argumentacja (uzasadnienie) M. Janowskiego w tym przypadku jest niewystarczająca.

Z jednej strony autor słusznie dostrzega, że koncepcja przyjęta jako teoretyczna podstawa pracy - testowana była na nieprawnikach w sztucznej sytuacji projektującej, która polegała na wyobrażeniu sobie przez respondentów, że zostali wybrani na członków ławy przysięgłych. Autor ostatecznie jednak stosuje schemat oparty na tym badaniu do analizy decyzji sędziów oraz jako wyjaśnienie wyników badań aktowych. Przytacza argument autorów koncepcji, którzy uważają, że mimo specyfiki roli sędziego, przedstawiciele tej profesji dopuszczają się prawdopodobnie takich samych błędów w rozumowaniu jak inni, ponieważ są ludźmi (*human*)⁶.

Jednocześnie w literaturze przedmiotu wskazać można wielu badaczy, którzy nie zgadzają się na wyjaśnianie decyzji sędziowskich przy pomocy prawidłowości poznawczych charakterystycznych dla „wszystkich ludzi” i uważają, że należy poszukiwać empirycznych wyjaśnień procesu podejmowania decyzji przez sędziego.⁷

Autor nie uzasadnił, dlaczego w swych teoretycznych rozważaniach wybrał tę koncepcję, „milcząco” odrzucając stosowane współcześnie w badaniach nad sędziami inne wyjaśnienia i przyjmując, że zastosowana koncepcja lepiej służy postawionemu celowi. W sytuacji

⁴ C.R. Sunstein, D. Kahneman, D. Schkade & I. Ritov, Predictability Incoherent Judgments (John Olin Program in L. & Econ. Working Paper nr 131), 2001.

⁵ B. Barry, *How Judges Judge, Empirical Insights into Judicial Decision-Making*, Informa law from Routledge 2021, punkty 2.1 oraz 2.2.

⁶ C.R. Sunstein I in., Predictability ..., s. 31-32. Powołują też w przypisie prace, w których znaleźć można uzasadnienie argumentacji, że sędziowie są podmiotami takich samych procesów kognitywnych jak każdy inny człowiek (przypis 89 w cytowanej pracy).

⁷ B. Barry, *How judges...*, s. 12.

lawinowego wzrostu badań nad procesem podejmowania decyzji przez sędziego w XXI wieku **brak takiego uzasadnienia uznać należy za ważną (istotną) lukę w argumentacji autora**⁸.

Wątpliwości potęguje zastosowanie do wyjaśniania sposobu myślenia sędziów mechanizmu poznawczego porównywania wewnątrz i między kategoriami, zaczerpniętego z cytowanej koncepcji. Nie wiadomo, jak na jego moc wyjaśniającą wpływać może szczególna sytuacja sędziów, którzy charakteryzują się specyficznym doświadczeniem. Można wskazać co najmniej dwa powody wątpliwości – po pierwsze orzekanie (w pracy: w sprawach karnych w sądzie rejonowym) stanowi ich codzienną rutynę, do której długo się przygotowują. Nie wykluczam, że w takim przypadku występują ograniczenia poznawcze w różnych postaciach, ale wpływu doświadczenia sędziowskiego w tym kontekście nie zbadano. Po drugie, sędziowie nieustannie orzekają w sytuacji porównań międzykategorialnych, co może osłabiać (jeśli w ogóle dopuszcza) odmienną decyzji w sytuacji oceny wewnątrz jednej kategorii oraz między kategoriami. Zresztą sam autor bierze pod uwagę ten czynnik, kiedy pisze, że za mało było przypadków w próbie, aby porównywać orzekanie w sprawach, gdy sprawca(y) był oskarżony o kilka różnych czynów, w szczególności przeciwko ludziom i zwierzętom (s. 265). Ponadto moim zdaniem - poza zawodowym doświadczeniem - co najmniej dwie inne zmienne charakteryzujące sędziego powinny być uwzględnione: płeć i wiek⁹. Wiek jest powiązany zazwyczaj z doświadczeniem w orzekaniu, ale ten związek też powinien być badany, a nie intuicyjnie zakładany. W badaniach w innych krajach (głównie USA) analizuje się ponadto (potencjalne) związki między orzekaniem a religią, politycznymi postawami i pochodzeniem etnicznym sędziów¹⁰.

Wobec przedstawionych powyżej argumentów należy uznać, że założenia teoretyczne w zakresie wykorzystania koncepcji Kahnemana-Sunsteina **nie zostały dostatecznie uzasadnione** w kontekście współczesnej wiedzy na temat ograniczeń poznawczych sędziów przy orzekaniu.

⁸ Przegląd psychologicznych koncepcji podejmowania decyzji przez sędziego na początek trzeciej dekady XXI wieku zawiera przykładowo drugi rozdział w książce B. M. Barry'ego, *How ...*. Pozostałe rozdziały tej książki dotyczą innych kluczowych zmiennych wpływających na sędziowskie decyzje.

⁹ Wiek sędziów łączony jest zazwyczaj z konserwatyzmem, uwzględnianiem w wyrokach wieku stron w przypadku skargi na dyskryminację z powodu wieku, czy też sytuacją początkujących sędziów (*freshman effect*).

¹⁰ B. Barry, *How ...*, r. IV. Przyjmowanie założeń o różnicach w orzekaniu ze względu na przynależność sędziego do wymienionych wyżej kategorii społecznych są niejednokrotnie krytykowane. Zarzuca się takim badaniom przede wszystkim traktowanie poszczególnych czynników w izolacji od pozostałych.

3. W pracy wyróżniono trzy rozdziały, a w poszczególnych rozdziałach tekst dzielony jest na mniejsze jednostki redakcyjne. Występują dysproporcje w wielkości poszczególnych rozdziałów. Zdecydowanie zbyt rozbudowany jest rozdział pierwszy zawierający m.in. elementarne albo historyczne informacje z zakresu zastosowania i metodologii badań empirycznych. Niewłaściwe (niepotrzebne) informacje zawierają także pozostałe rozdziały.

Przyjętą strukturę pracy ocenić należy jako niewłaściwą dla rozprawie doktorskiej ponieważ:

- po pierwsze, ustawa stanowi, że przedmiotem pracy doktorskiej powinno być „*oryginalne rozwiązanie problemu naukowego* [...]”. Oryginalnemu rozwiązaniu problemu naukowego powinna służyć cała rozprawa, a jej struktura powinna odzwierciedlać poszczególne etapy osiągania takiego celu (por. punkt 1). Tymczasem autor „rozwiązanie problemu naukowego” deklaruje w tytule rozdziału III. Rozdział ten jest przeznaczony na prezentację badań empirycznych oraz ich wyników (por. punkt 6 recenzji). Należałoby wyjaśnić, jaką funkcję w rozprawie pełnią dwa pozostałe rozdziały. Moim zdaniem przedstawione na wstępie recenzji szersze ujęcie jest bliższe rzeczywistym celom (problemom badawczym), jakie stawiane są w pracy.

Po drugie, ze względu na zamieszczenie w treści pracy zarówno niektórych narzędzi badawczych (treść kwestionariusza do badania sędziów - s. 182-195, oraz tabel z wynikami badań aktowych - s. 219-264) ponad 1/5 części merytorycznej pracy stanowią **kwestionariusze i statystyczne tabele**. Takie dane w pracach empirycznych zamieszczane są w aneksie, a ich omówienie i interpretacja - w tekście pracy. W ocenianej rozprawie interpretacje wyników badań sędziów i akt sądowych zajmują w sumie tylko pięć stron, a oryginalność formułowanych tam treści należy ocenić krytycznie; znaczna część dotyczy poprawności przygotowania narzędzi: właściwego doboru zmiennych lub wykorzystanych w badaniach aktowych skal czy opisu wyników analizy statystycznej metodą regresji.

Po trzecie, w pracy zamieszczono **wiele informacji elementarnych**, których w rozprawie doktorskiej nie powinno się przytaczać.

4. Za **interesujący i uzasadniony należy uznać wybór przestępstw** znęcania się nad zwierzętami jako przedmiotu badań empirycznych. Jesteśmy obserwatorami implementacji norm prawa karnego chroniących życie, zdrowie i dobrostan zwierząt, a jednocześnie świadkami prawdopodobnej interakcji między postawami wobec zwierząt w polskim

społeczeństwie a regulacjami prawa (wyrokami sądowymi). Co prawda autor zakłada jednokierunkowy wpływ, kiedy stawia pytanie, czy „orzecznictwo w zakresie wymiaru kar nadaża za zmianami społecznymi?” (s. 10) ale również na takie pytanie nie można odpowiedzieć w oparciu o przyjęte metody.

M. Janowski analizuje społeczne opinie na temat ochrony zwierząt na podstawie monografii K. Koneckiego z 2005 roku (s. 168)¹¹. Danych na temat aktualnego stosunku do zwierząt dostarczają badania opinii społecznej CBOS. Przykładowo, raport „Postawy wobec zwierząt” (2018) zawiera wyniki badań z 1996, 2006, 2013 oraz 2018 roku. Warto podkreślić, że przez cały okres objęty badaniami CBOS Polacy prezentowali złożone, w niektórych kwestiach dość stabilne, w innych zaś zmieniające się z biegiem czasu opinie. Dotyczyły m.in. wrażliwości i wykorzystywania zwierząt, w szczególności przekonania na temat odczuwanego przez nie bólu czy testowania na nich kosmetyków, środków czystości czy tresowania i pokazywania w cyrkach. O te kwestie autor zresztą pyta w ankiecie dla sędziów, jednakże uważa powyższe pytania wyłącznie za maskujące prawdziwy cel badań (s. 180). Trudno w recenzji pracy doktorskiej rozwijać ten wątek, ale trzeba podkreślić, że już badania opinii społecznej prezentują obraz polskiego społeczeństwa wymagający refleksji i objaśnienia. Skonfrontowanie tych opinii, medialnych newsów oraz pracy odpowiednich służb i organizacji pozarządowych ze zmianami w orzeczeniach sądów stanowi pasjonujące naukowo zagadnienie, ale wymagałoby innych badań niż przeprowadzone w pracy.

5. Przedstawiona do recenzji rozprawa ma **interdyscyplinarny charakter**. W procesie rozwiązywania problemów badawczych autor łączy wiedzę z kilku dziedzin. W pracy dostrzegalna jest godna podkreślenia akceptacja dla rozważań „w duchu integracji zewnętrznej prawoznawstwa” (np. s. 7, 21 i n., 59).

Celowi postawionemu w pracy służy analiza problemu niewspółmierności wartości na płaszczyźnie teoretycznoprawnej, rozwiązanie problemu porównywalności rodzajów i wysokości kar w oparciu o analizę dogmatyczną z zakresu nauk penalnych (w tym przepisy regulujące odpowiedzialność za znęcanie się nad zwierzętami na tle systemu prawa karnego), socjologii i psychologii (metodologia badań). Wszystkie te źródła – w różnym zakresie - zostały wykorzystane w badaniu akt sądowych i ankiecie dla sędziów. Istotną

¹¹ K. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcyjno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Scholar 2005.

rolę w budowie podstaw teoretycznoprawnych pełnią nauki kognitywne, w szczególności w modelowej postaci rezultatów integracji zewnętrznej prawoznawstwa w badaniach prowadzonych przez prof. Sylwię Wojtczak wspólnie z językoznawcami I. Witzczak-Plisiecką oraz R. Augustynem¹². Jak już wspomniano, teoretyczną podstawę do badań na temat ograniczeń kognitywnych sędziów stanowiły badania z zakresu psychologii poznawczej Kahnemana-Sunsteina.

Cechą wyróżniającą pracę jest **gruntowna analiza odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzętami w oparciu o literaturę dogmatycznoprawną**. Połączenie tej wiedzy z wykorzystaniem schematu badań empirycznych skutkuje godną podkreślenia jakością przygotowania i przeprowadzenia badań empirycznych. Zagadnienie porównania orzeczeń nawet w jednym typie spraw jest zadaniem niesłychanie złożonym. Ponadto dotąd nie wglębiano się tak uważnie w wyodrębnienie i neutralizowanie w analizie czynników wpływających na decyzje, a wynikających z obowiązującego prawa. Autor wykazuje gruntowną znajomość faktorów, które zgodnie z prawem mogą /powinny wpłynąć na rodzaj i wymiar kary (s. 177 i n.). Przemysłane i konsekwentnie wdrażane założenia pozwoliły do minimum zredukować zniekształcający wpływ wielu zmiennych na ostateczny wynik. Rozprawa zawiera autorską propozycję przygotowania badań aktowych zgodnie ze **schematem eksperymentalnym**, tzn. przy ograniczaniu do minimum wpływu zmiennych niezależnych, które mogłyby interweniować w proces testowania hipotez.

Przygotowanie takich interdyscyplinarnych prac wymaga od autora odpowiedniego przygotowania z każdej z wykorzystywanych dziedzin. Jednakże w niektórych kwestiach autor zatrzymał się mniej więcej na latach sześćdziesiątych XX wieku, przede wszystkim w zakresie wkładu psychologii do badań nad prawem i rozwój metodologiczny w pracach empirycznych nad prawem.

Brakuje wyjaśnienia, dlaczego autor uwzględnił w swych rozważaniach nad (niewspółmiernością) wymiaru kary założenia nurtu prawo i ekonomia (s. 20), a pomija milczeniem (albo nie podaje argumentów przeciw) rozwijającą się intensywnie dziedzinę „psychologia i prawo”¹³. Dziwi to tym bardziej, że cytowana w rozprawie J. Helios odnosi się do tego nurtu w badaniu prawa. Można odnieść wrażenie, że w ocenie relacji między

¹² S. Wojtczak, I. Witzczak-Plisiecka, R. Augustyn, *Metafory konceptualne jako narzędzia rozumowania i poznania prawniczego w świetle ich manifestacji/realizacji w polskim języku prawnym i prawniczym*, Wolters Kluwer 2017.

¹³ Por. E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, red. *Psychologia i Prawo. Między teorią a praktyką* GWP 2014.

psychologią a prawem autor rozprawy kieruje się w nadmiernym stopniu ocenami filozofów prawa skoncentrowanych kiedyś na rozróżnieniu socjologicznej i psychologicznej płaszczyzny prawa¹⁴. Choć z niezrozumiałych powodów z grona polskich klasyków tej problematyki autor wykluczył prof. Marię Borucką-Arctową.

Traktowanie psychologii prawa i socjologii prawa wspólnie i bardzo skrótowo jako „młodych dyscyplin” stanowi nadmierne uproszczenie i nie odpowiada współczesnemu stanowi obu dyscyplin. Autor zresztą przyłącza się do opinii, że są one nie tylko młode, ale też ciągle niedoceniane (por. s. 25-26 pracy). Mimo to nie dostrzega właściwie wkładu obu dyscyplin naukowych w rozwiązywany problem. Dotychczasowe osiągnięcia oraz poziom refleksji teoretycznej pokazują, że dyscypliny te osiągnęły w XXI wieku określony poziom dojrzałości i posiadają pokaźny dorobek¹⁵. Jak już pisałam, można ich w pracy nie uwzględniać, jeśli autor podałby powody takiej decyzji, szczególnie w sytuacji, gdy mamy współcześnie do czynienia z intensywną eksploracją problemu podejmowania decyzji przez sędziów w socjologii i psychologii prawa.

Pisanie prac interdyscyplinarnych jest trudne również dlatego, że – zakładając określone kompetencje czytelnika – to **autor musi decydować, w jakim stopniu przedstawiać zagadnienia rudymen tarne dla poszczególnych dziedzin**. Jeśli założyć, że czytelnik (recenzent, członek komisji, rady dyscypliny), który jest prawnikiem, opanował wcześniej w czasie studiów podstawową wiedzę z zakresu prawa karnego, to nie jest konieczne w pracy doktorskiej zaznajamianie go z podstawowymi instytucjami tej dziedziny prawa. Jednocześnie nie są mu potrzebne dla zrozumienia i śledzenia toku rozważań drobiazgowo informacje na temat procesu badawczego w socjologii (E. Babbie) i psychologii (J. Brzeziński), charakterystyka badań jakościowych i ilościowych, zasadniczych cech eksperymentu, sposobów doboru próby itp. Podobne zastrzeżenia można zgłosić w odniesieniu do szczegółowej charakterystyki niektórych innych zagadnień, jak przykładowo dylematu więźnia (s. 138-147). Autor nie powinien w pracy rangi pracy doktorskiej objaśniać z taką dokładnością podstaw, a jedynie powoływać odpowiednie informacje przy wyjaśnianiu swoich własnych badań. **Rozważania elementarne stanowią zaś znaczącą**

¹⁴ Należy zaznaczyć, że powołuje także kilka nowych publikacji, głównie S. Wojtczak i T. Pietrzykowskiego.

¹⁵ Na temat stanu rozwoju psychologii prawa (psychologii i prawa) można przeczytać przykładowo w artykule J. Kabzińskiej, Nowe ścieżki psychologii i prawa, [w:] *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska (red.), Wydawnictwo GWP, Sopot, s. 60-76. Na temat współczesnego stanu rozwoju socjologii prawa – w książce *Handbook of Sociology of Law*, red. Jiří Příbáň, Edward Elgar Publishing 2020.

część rozprawy. M. Janowski z całą pewnością mógł z tego opisu zrezygnować na korzyść szerszej interpretacji wyników badań z perspektywy odpowiedzi na pytania badawcze.

Na zakończenie tej części recenzji chciałabym zapytać o uzasadnienie, dlaczego autor w rozprawie wyłączył psychologię z nauk społecznych? (por. np. s. 63, 70).

6. Badania empiryczne objęły 206 spraw zęciana się nad zwierzętami (podobnych przedmiotowo), rozstrzygniętych w 11 celowo dobranych sądach rejonowych.

Starannie uzasadniono i dobrano sprawy do badań, a argumentacja w tym zakresie zasługuje na aprobatę. Wykorzystano akta spraw w sposób przemyślany, odpowiadający celom pracy, zgodnie z kompetentną interpretacją obowiązującego prawa. Rozważyłabym jeszcze podanie na początku kwestionariusza danych sędziów orzekających w danej sprawie (wiek, płeć, staż pracy) w sposób niezagrażający anonimowości badań, co pozwoliłoby wzbogacić w analizie aktowej informacje na temat orzekających sędziów.

Szkoda, że najważniejsze wyniki nie zostały przedstawione graficznie, a w pracy nie został zamieszczony (w aneksie) kwestionariusz do badań aktowych.

Autor właściwie stosuje schemat badań empirycznych. Badania poprzedza pilotażem, do badan właściwych dobiera poprawnie próbę. Szczegółowo charakteryzuje zmienne oraz operacjonalizację w postaci konkretyzacji pytań. Poprawnie stosuje statystyczne zasady w interpretacji wyników analizy akt sądowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje stosowanie w analizie/ocenie surowości kar **zarówno skali porządkowej, jak też ilorazowej. Uważam to za dużą zaletę prowadzonych badań.**

Za ciekawe i inspirujące można też uznać założenia badań sędziów (s. 180). Niestety, interpretacja uzyskanych w tym etapie wyników jest ograniczona ze względu na niski zwrot wypełnionych ankiet (12). Jednakże niechęć sędziów do udziału w badaniach ankietowych jest badaczom od dawna dobrze znana. Podejmowane są w tej sytuacji próby prowadzenia wywiadów *face to face*. Sędziowie traktowani są wówczas jako eksperci i stają się w takim przypadku źródłem pogłębionej refleksji w odniesieniu do wybranych zagadnień. Przykładowo, sędziowie interpretują na podstawie własnych doświadczeń wyniki badań aktowych. Prawdopodobnie także studiowanie poznawczych zniekształceń w podejmowaniu decyzji byłoby wówczas bardziej pogłębione. Prośzenie respondentów, aby nie zaglądali na koniec rozpoczynając wypełnianie kwestionariusza, może przynieść efekt

odwrotny od zamierzonego (s. 180 pracy). Jak do takiej prośby odnieśli(by) się sędziowie – nie umiem przewidzieć. Wiadomo natomiast, że w wywiadzie można byłoby zadać szereg pytań szczegółowych, w tym pytania uznane za podstawowe (wskaźnikowe) w pracy. Oczywiście, przeprowadzenie takich badań byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby sędziowie zgodzili się wziąć w nich udział.

Wyniki badań nie zostały właściwie zinterpretowane. Autor z reguły nie pokusił się o własne wnioski i ew. rekomendacje, ograniczając się właściwie do przedstawienia statystycznych wyliczeń i ich interpretacji w zakresie weryfikacji hipotezy zerowej.

Interpretacja wyników zajęła w sumie 5 stron.

Znajomość wyników badań prowadzonych w Polsce oraz w innych krajach na temat czynników wpływających na decyzje sędziowskie pozwoliłaby na wskazanie możliwych interpretacji oraz znaczenia na tym tle wyjaśnień przyjętych w pracy. Niejednokrotnie zapewne tezy autora znalazłyby w ten sposób dodatkowe wzmocnienie.

Niech za przykład niezastosowania tego sposobu myślenia przy interpretacji wyników posłuży potraktowanie w pracy zmiennej niezależnej „siedziba sądu rejonowego”. Wątpliwości budzą rozważania na temat **geograficznego** zróżnicowania wyników. Najpierw autor przyjmuje, że „wartościowe poznawczo” jest przeprowadzenie badań w sądach, które zakresem swej właściwości obejmują dzielnice dużych miast, małe miasta i wsie (s. 179). Nie uzasadnia tego założenia, ale ono samo jest stosowane w badaniach dość często i wydaje się uzasadnione. Następnie autor przedstawia sądy rejonowe (11), w których prowadzono badania. Okazuje się, że zmienna, jaki sąd rozpatrywał sprawę, nie wywierała istotnego wpływu na wyniki. Ze względu na zbyt małą ilość spraw z poszczególnych sądów, autor do dalszej analizy dzieli sądy na cztery grupy. Stwierdza potem, że tak przeprowadzone **geograficzne** zróżnicowanie sądów (niestety, czytelnik jest skazany na domysły, wedle jakich zasad podział został przeprowadzony) wywiera wpływ na surowość orzekanych kar. Dokonuje ponadto gradacji tych grup w zależności od surowości wydawanych tam wyroków. Różnice geograficzne w surowości orzekanych kar tłumaczy kształtowaniem się regionalnych standardów surowości kar w postaci realnych, uchwytnych empirycznie fenomenów socjologiczno-prawnych nazwanych za S. Wojtczak *niecałkowicie uteoretyzowanymi porozumieniami* (271). Takie tłumaczenie jest prawdopodobne, ale należałoby oczekiwać od interpretatora choćby ogólnego wyjaśnienia, dlaczego tak uważa i jakie – przykładowo - porozumienia mogłyby wystąpić w tym przypadku.

Pewne propozycje wnioskowania o zgodności z przyjętymi założeniami teoretycznymi zostały skrótowo i nieprzekonywająco przedstawione w podsumowaniu. Wcześniej autor ustalił przy pomocy analizy regresji, że - przy właściwej identyfikacji czynników w oparciu o obowiązujące normy – te czynniki pozwalają wyjaśnić tylko od 12 do 25 % zmienności zmiennej zależnej, jaką była surowość kary. Autor uznał w konsekwencji „wysoką niekoherencję sędziowskich decyzji w sprawie rodzaju i wymiaru kary za skutek ograniczeń kognitywnych sędziów w postaci opisanego przez zespół Kahnemana-Sunsteina ograniczenia ludzkiego myślenia w postaci tzw. problemu przekładu” (s. 271). Trudno zrozumieć, dlaczego obok czynników określonych w prawie i lokalizacji sądów, to właśnie ten czynnik wyjaśnia stwierdzone różnice.

M. Janowski uznaje przy tym słusznie, że ze względu na niereprezentatywność wyników badań aktowych nie może wykazać związku sędziowskiego myślenia kategoriami (s. 157 i n., wyniki s. 271-272). Autor uzupełnia jednakże wnioski zespołu Kahnemana-Sunsteina przez interesujące twierdzenie, że „akty ewaluacji [...] mogą pozostawać niespójne również w ramach jednej kategorii, jeśli ta kategoria sama jest niejednolita i współtworzona przez różne metafory konceptualne” (s. 272). Chodzi tutaj o różnice surowości kar w zależności od wewnętrznej niejednolitości kategorii „zwierzęta”.

Słusznie autor w podsumowaniu stwierdza, że uzyskane przez niego wyniki nie są skierowane przeciwko sędziom. Warto tę uwagę wzmocnić o jedno zastrzeżenie zespołu Kahnemana i Sunsteina. Uważają oni, że czasem powinniśmy tolerować pewien stopień niespójności sankcji, ponieważ dążenie do spójności może wywołać negatywne konsekwencje w postaci utrwalania się spójnego zbioru (innych) uprzedzeń i kognitywnych zniekształceń.¹⁶

5. Kilka uwag należy poświęcić warsztatowi naukowemu autora. Poziom takiego warsztatu wyznaczają trzy czynniki: **umiejętność argumentacji i dyskursu naukowego, wykorzystanie literatury oraz warstwa językowa.**

O niedostatecznych umiejętnościach argumentacyjnych Doktoranta wspomiano wielokrotnie przy rozważaniu kwestii szczegółowych. Niektóre tezy w pracy, w szczególności na temat aktualnego krytycznego stosunku w prawoznawstwie do metod empirycznych (np. s. 7), nie zostały opatrzone przypisami. Pozwala to zakładać, że są to

¹⁶ C.R. Sunstein i in., *Predictability ...*, s. 33.

opinie własne autora. Trudno mi się z takimi stanowczymi i daleko idącymi opiniami zgodzić. Podobnie brak przypisów, gdy mowa o niechęci środowiska prawniczego do empirycznego rozumienia prawa (autor podaje w uzasadnieniu przykład swojego wniosku do NCN, s. 12). W pracy doktorskiej na temat niespójności sankcji penalnych takie tezy wymagają uzasadnienia i nie można opierać się na obiegowych opiniach czy „powszechnych” przekonaniach.

Autor nie zachowuje niestety właściwych proporcji między pracami historycznymi a przedstawiającymi aktualny stan wiedzy. Mimo tego generalnego zastrzeżenia następna uwaga odnosi się do braku prac dawniejszych. Nie zostały uwzględnione powojenne badania nad sędziami (T. Kaczmarek, J. Giezek¹⁷). Nawet jeśli autor krytycznie oceniałby badania przeprowadzone przez tych autorów, to wspomnienie badań Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdy sprzed wojny (s. 153 i n.) uzasadniałoby wzmiankę na temat podobnych badań przeprowadzonych po 1945 roku. W szczególności, gdy autorzy powojennych badań do tamtych badań sami się odwołują.

Można mieć pewne wątpliwości co do samodzielności autora w prowadzeniu pracy naukowej. Za jednostronne i niedostateczne należy uznać rozważania na temat specyfiki badań empirycznych w prawoznawstwie głównie w oparciu o jeden artykuł. W przypadku recenzowanej pracy jest to artykuł Artura Kotowskiego¹⁸ (deklaracja autora rozprawy w tym względzie została przedstawiona na s. 8 pracy). Definiowanie za prawnikiem, czemu służy chi kwadrat (s. 62) albo jakie występują problemy przy operacjonalizacji zmiennych (s. 73), stanowią przykład niewłaściwego podejścia do wykorzystywanych źródeł.

Należy zwrócić uwagę, że autor rozprawy powołuje tezy kontrowersyjne na gruncie współczesnych empirycznych badań nad prawem, nie ustosunkowując się do nich, jak choćby do twierdzenia, że „opozycja wobec dotychczasowych ujęć dogmatycznych skutkuje wprowadzaniem do prawoznawstwa wymogów metodologicznych bardzo silnie wzorowanych na naukach przyrodniczych”, a niezbędne elementy takiej metodologii były dotąd w „realizowanych analizach (szczególnie w naukach ogólnych prawoznawstwa) postrzegane [...] intuicyjnie” (s. 61 doktoratu, autor podaje w przypisie s. 96-97 przywołanego artykułu A. Kotowskiego). M. Janowski o swej pracy pisze: „autor starał

¹⁷ T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wrocław 1972; J. Giezek, *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wydawnictwo UW, 1989.

¹⁸ A. Kotowski, Podstawowe założenia badań empirycznych w prawoznawstwie – próba konfrontacji, *Studia Prawnicze* 2017, nr 2, s. 87-114.

się jak najwierniej przeszczepić na grunt przedsięwziętych i przeprowadzonych przez siebie badań metodologię nauk empirycznych. Szczególną rolę odegrały **oczywiście** (podkr. jc) właściwie dobrane testy statystyczne.” (s. 85)

W kilku przypadkach autor zamieszcza w tekście bardzo długie cytaty zamiast omówić cytowane koncepcje i poglądy (Pietrzykowski 40-41; A. Kotowski – s. 55; 68-69, J.M. Bocheński, s. 67, K. Popper 29-30). Ponadto w pracy znaleźć można długie fragmenty, w których autor opiera swe rozważania wyłącznie na jednej książce.

Ponadto autor przy omawianiu kluczowych dla pracy publikacji nie zawsze korzysta z najnowszych wydań. Tak stało się w przypadku „Metodologii badań psychologicznych” J. Brzezińskiego. W rozprawie cytowane jest wydanie z 1996 roku, kiedy dostępne jest wydanie nowej wersji z 2019 roku. Trudno policzyć, ile było wydań tej książki w międzyczasie. Z pewnością wiele. Ostatnie wydanie cytowanej książki E. Babbie’go „Badania społeczne w praktyce” pochodzi co prawda z roku 2021 (PWN), ale wg informacji wydawnictwa stanowi tłumaczenie wydania angielskiego z 2003 roku. Doktorant cytuje zaś wydanie polskie z 2004 roku. W tym przypadku zarzut stosowania starej wersji książki jest słabszy.

Rozprawa została napisana dobrą polszczyzną. Jest z reguły właściwie zredagowana. W przypisach zastosowano nieznaną mi wcześniej metodę podawania najpierw nazwiska, a potem pełnego imienia autora i danych wykorzystywanej publikacji. Ale trzeba przyznać, że autor jest w stosowaniu takiego wzoru konsekwentny. M. Janowski nie ustrzegł się też w swych wywodach błędów literowych (np. s. 37, 63, 132, 147, 149, 332, 351). Ich ilość nie uchyla generalnej opinii o staranności, jakiej można oczekiwać się od prac tego typu. Choć czasem błędy prowadzą do zabawnych sformułowań jak „zwód sędziego”(81) czy „Punktem wyjścia Hansa i Poppera ...”(s. 28)

Należałoby ponadto zaktualizować linki do cytowanych w pracy informacji internetowych.

6. Zgodnie z art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: *Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej [...], a przedmiotem rozprawy „jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”*. Rozprawa Michała Janowskiego **nie spełnia warunków określonych w art. 187 ustawy**. W recenzji wskazano pozytywne cechy pracy, w

tym także w określonym zakresie jej oryginalność. Postawione w pracy pytania badawcze oraz zastosowane metody i pytania mogą służyć jako źródło inspiracji dla poszukiwań empirycznych w przyszłości. Jednakże negatywne cechy przedstawione w recenzji powodują, że całościowa ocena rozprawy jest negatywna. Do największych wad pracy zaliczam:

- braki argumentacji w odniesieniu do zasadniczych założeń i wniosków;
- brak dostatecznej choćby interpretacji wyników badań,
- brak aktualnej literatury na temat badań nad sędziami, w szczególności poznawczymi ograniczeniami w podejmowaniu decyzji, niedostrzeżenie w tym zakresie aktualnej wiedzy z zakresu psychologii i socjologii prawa;
- wypełnienie ponad 1/5 części merytorycznej pracy kwestionariuszami i statystycznymi tabelami;
- zamieszczenie w rozprawie wielu informacji elementarnych,
- brak dostatecznej samodzielności w poszukiwaniu i wykorzystywaniu w pracy różnych źródeł naukowych.

Wobec generalnej negatywnej oceny rozprawy wnoszę o niedopuszczenie mgr. Michała Janowskiego do dalszych stadiów postępowania w sprawie nadania mu stopnia doktora.

